

Królowie Rytmu

Peja

To ja Peja skurwiel ten pieprzony MC
Ja otwieram ceremonie teraz ja opowiem ci
Co czuje co myślę i o czym chce rymować
Nie można tu udawać pozować czy żartować
To podstawowy rytm wbija się do głowy
Jestem królem mikrofonu i pękają zasłony
Wtedy się obnażam ja i moje rymy
Nie ma tutaj pozwy wtedy jestem prawdziwy
Uwielbiam recytować prześladowuje mnie rytm
Zaraz eksploduje wyszukuje jedna z płyt
Więc dajemy czadu nie chcemy tracić dupy
Szybko i sprawnie składam rymy do kupy
Nie zostanie przecież z tyłu nie bój kurwa
Nie bój nie bój nie bój
Ten kawałek recytacji to materiał na przebój
Jestem rąbnięty nieźle pogięty
Mój styl jest uliczny mój język zawzięty
Dużo recytuję składam zajebiste frazy
A że często rzucam mięsem-skurwielu bez urazy
Tak po prostu mówię więc i tekst jest rozjebany
Niekiedy na koncertach ludzie patrzą jak pawiany
Gdy rzucam rymami recytuję niczym skurwiel
Uprawiam poezję bo nie jestem zwykłym durniem
Peja trudny dzieciak wszyscy mnie tu znają
Niektórzy mnie nie lubią niektórzy mnie słuchają
Po pierwszej płycie niczym was już nie zachwyce
Teraz albo numer dwa wszystko nadal nieźle gra
Uderzył nowy rok minęło znów kilka miesięcy
Pomysłów w mojej głowie jest naprawdę coraz więcej
Mam ciężkie objawy poważne zatrucie
Obsesja rytmu coś pod nosem wciąż nucę
Potrzeba rymowania potrzeba recytacji
Przesłoniła mi wszystko nawet wije wakacji
Odpoczynek nie teraz-wyspię się w grobie
Choć na graniu w kapeli tak niewiele zarobię

Yo stuknięte białasy mówię raz i dwa
Pieprzony Iceman tak teraz ja
Rymuje nie truje polecą kurwy polecą chuje
Taki jest mój styl i dobrze się w nim czuje
Peja zaczął lecz ja jeszcze nie chcę skończyć
Niech muzyka Rap wszystkich nas złączy
Połączy ją i nigdy nie rozłączy
A jeśli ktoś tego nie chce niech się kurwa odłączy
Strzeli sobie w łeb i żywot swój zakończy
United Clan ja także ich znam
Popieram i pozdrawiam kurwa nie ściemniam wam
Było raz i dwa a teraz jest trzy

To nie są koszmary to nie są też sny
To pieprzony Iceman oraz pierdolony Kid
Slums Attack grupa walcząca o byt
S L U M S-zapamiętaj to dobrze jeśli jeszcze nie wiesz
Atak przez dwa T a na końcu CK
Śmierć kurwom pozerom nasza dewiza jest taka
Po trzy jest zawsze cztery po cztery pięć i sześć

Przekaż wszystkim dookoła naszą wspaniałą wieść że
Hip-Hop don't stop bo to nie jest żaden wrak
Który zatonie i trafi go szlak
Siedem osiem dziewięć no i wreszcie dziesięć
Niech wieść o Slums Attack po świecie się rozniesie

Jeszcze został nam tutaj trzeci MC
Który o grupie Slums Attack coś powiedzieć chce

Slums? Slums Attack-o co tutaj chodzi
Ja znam kolesi gdy byli jeszcze młodzi
Zawsze lubili dobitnie gadać
Muzę i rymy do kupy składać
Peja i Iceman to dwaj psychole
Kochają Lecha wierni kibole
Skurwiele wszystkich tutaj znają
Co jest dookoła oni total w dupie mają
Lecz teraz ja mam mikrofon
To ja Grzechu nadaję ton
Ze Starej Szkoły się wywodzę
Teraz powracam na scenę wychodzę
I jeszcze coś do powiedzenia mam
I teraz wam pokaz dam
Nie jestem gangster nie jestem pener
Niejedni uznają to za feler
Ale ja to mam w dupie
I trzymam się w kupie
Kupy nikt nie ruszy
A moje teksty płyną z duszy
Lubię panienki lubie się bawić
Ile ich miałem nie będę się chwalić
Bo ja jestem Grzechu rapu as
I swoim tekstem pograżę was
Lubię też wypić drugów niw odmawiam
Lecz nikogo do niczego nie namawiam
I tak mój tekst wolno się ciągnie
Lecz jeszcze Peja z giwery i pociągnie
Więc końcówka jest taka
My to najlepsza paka
Schodzimy ze sceny jak żar rozpaleni
Krzyki oklaski oto sławy blaski